

Wiadomości

2010-10-11

Trading lepszy niż upstream?

Oba polskie koncerny naftowe mocno zaangażowały się ostatnio w *upstream*. Lotos rozpoczyna niedługo eksploatację złoża Yme. Orlen rozwija trzy własne projekty wydobywcze - dwa na szelfie bałtyckim i jeden w Polsce. W obu wypadkach własne zdolności wydobywcze naszych gigantów nie przekraczają jednak 10 proc. ich potrzeb przerobowych. Na sugestię moderatora **Roberta Gwiazdowskiego**, by wobec niedostatku własnych złóż zająć się raczej tradingiem ropy, a nie iść drogą Petrolinvestu, bardzo pozytywnie odpowiedzieli uczestniczący w panelu naftowym VII Kongresu Nowego Przemysłu wiceprezes zarządu ds. finansowych PKN Orlen **Sławomir Jędrzejczyk** i wiceprezes Lotosu **Maciej Szozda**. – *Jednak do tego trzeba być dobrze przygotowanym* – ocenia **Andrzej Sikora**, prezes Instytutu Studiów Energetycznych. Jak na razie żaden z polskich koncernów nie ma doświadczenia w handlu ropą, ale np. Orlen Lietuva eksportuje produkty naftowe w basenie Morza Bałtyckiego. – *Teraz Orlen przymierza się do tradingu surowca* – przyznał nieoczekiwanie **Jędrzejczyk**. Koncern mógłby kupować ropę po korzystnej cenie na rynku spot, magazynować i sprzedawać po wzroście notowań, a także handlować rosyjską ropą z rurociągu Przyjaźń. Jędrzejczyk zastrzega jednak, że PKN nie zamierza rezygnować z upstreamu, bo to jeden z priorytetów koncernu. – *Przeznaczamy na to 100 mln zł rocznie. Prowadzimy projekty oddłużeniowe i liczymy, że już w przyszłym roku będziemy dysponowali większymi środkami na ten cel* – wyjaśnia. Obecnie jednak ewentualne przejścia w tym segmencie przekraczają inwestycje możliwości Orlenu – przyznaje wiceprezes PKN, podkreślając, że inne koncerny naszego regionu, takie jak MOL czy OMV, na swą mocną pozycję w upstreamie pracowały przez dziesiątki lat. Ponadto, aby im dorównać, PKN musiałby zainwestować ponad 4 mld USD, a cała jego kapitalizacja wynosi ok. 5-6 mld USD.

(zp)

Źródło: <http://paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/trading-lepszy-niz-upstream>